

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: piątek, 18, listopad 2016 23:00

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odslony: 1619

- *Marzę o tym, żeby była stabilizacja, żeby nikt nie chciał nas co 10 lat reformować* – mówi w rozmowie z Dziennikiem Warto Wiedzieć Ludwik Węgrzyn, prezes Zarządu Związku Powiatów Polskich, starostwa bocheński.

Dziennik Warto Wiedzieć: W ostatnim czasie zmiany prawa dzieją się tak szybko, że na co dzień mówi się o tempie ekspresowym. Czy to dotyczy finansów samorządowych, zwłaszcza powiatowych?

Ludwik Węgrzyn: W przypadku powiatów najbardziej niepokojąca jest zapowiedź konsolidacji systemu podatkowego.

Powiaty mają najslabsze zabezpieczenie finansowe realizacji zadań własnych. Nie posiadają własnych podatków, a podstawowymi dochodami własnymi są udziały w daninach publicznoprawnych: podatkach PIT i CIT.

Z zapowiedzi pana premiera Mateusza Morawieckiego o konsolidacji i złączeniu tych podatków i innych świadczeń typu składka zusowska, składka zdrowotna rodzi się podstawowe pytanie: w jaki sposób będą finansowane zadania realizowane przez powiaty? Bo na ten temat nikt nie powiedział ani słowa. A z rozmów prowadzonych z panią wiceminister finansów Hanną Majszczyk wynika, że do 2019 r. nie powstaną żadne zmiany nowelizacyjne czy też tworzące nowy system prawny prowadzone w kierunku powstania nowej ustawy o dochody jednostek samorządu terytorialnego.

Najwyższy czas, aby zacząć rozmawiać, jak ten system ma być kreowany, w którym kierunku to pójdzie. Zwłaszcza, że zadań w sferze socjalnej i społecznej, tak mocno podnoszonych przez obecny rząd, przybywa. Dobrze by było zatem, abyśmy mogli rozmawiać o zasadach ich finansowania, ponieważ w znacznym stopniu są one realizowane przez powiaty.

To w tej chwili najpoważniejsze pytanie dotyczące przyszłości zadań realizowanych przez samorząd powiatowy.

DWW: Samorządowcy w sprawie finansów spotkali się z ministrem finansów, Pawłem Szałamachą na początku jego kadencji. Czy było już podobne spotkanie z nowym szefem finansów?

LW: Nie. Stąd też niepokój, bo pan premier i zarazem minister finansów Morawiecki zapowiedział tę konsolidację. A powiaty mają wydatki sztywne, np. koszty utrzymania dziecka w rodzinie zastępczej, koszty utrzymania dziecka w domu opieki społecznej, itd.

DWW: Na spotkaniu z ministrem Szałamachą omawiane było Janosikowe. Czy coś nowego wiadomo w jego sprawie?

LW: Nie, wiemy tylko o braku zmian na dwa lata. Przy czym Janosikowe w mniejszym stopniu dotyczy powiatów, bo niewiele z nich jest płatnikami netto tego wyrównania. Zdecydowana większość powiatów wpłaca do budżetu państwa mniej, niż otrzymuje z powrotem w postaci subwencji równoważcej.

DWW: A czy nie należałoby na poważne zacząć liczyć, jakie będą koszty w przypadku

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: piątek, 18, listopad 2016 23:00

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odsłony: 1619

przeprowadzenia zmiany w systemie oświaty?

LW: Jak najbardziej. Co prawda dla samorządu powiatowego i szkół, dla których organem prowadzącym jest powiat, reforma nie wywoła aż takich problemów jak w gminach, związanych chociażby ze zmianami w zatrudnieniu nauczycieli. Nie oznacza to jednak, że i u nas nie będzie problemów. To w liceach, które z trzyletnich staną się czteroletnie, przybędzie uczniów. A to oznacza, że powiaty będą musiały policzyć na ile trzeba będzie dokonywać zmian w zakresie bazy dla placówek oświatowych. Podam przykład mojego powiatu i I Liceum Ogólnokształcącego w Bochni. Już teraz wiem, że jeśli nabór uczniów będzie utrzymywał się na dotychczasowym, wysokim poziomie, to nauka będzie trwała do godziny 21.00. To będzie nauka na 2,5 zmiany. Mamy rok czasu na zmiany a spiętrzenie nastąpi w 2018 r.

Inny przykład to Zespół Szkół nr 1 w Bochni, który już teraz pęka w szwach. W szkole uczy się 1400 uczniów, więc trzeba wybudować np. drugą salę gimnastyczną, bo trudno sobie wyobrazić, aby taka liczba uczniów ćwiczyła w jednej sali. Ale jak na razie niestety poszukujemy pieniędzy na ten cel, bo powiat ich z własnych środków nie ma. Bo i skąd ma mieć? Kredyty się kończą, no a trzeba było brać kredyty, aby mieć wkład własny do realizowania zadań w oparciu o środki unijne. Dlatego uważam, że konieczne jest obudowanie tej reformy jakimś systemem wsparcia finansowego, który pozwoli samorządom nadażyć za zmianami.

DWW: Bardzo dziękuję za rozmowę.